Gapcio ZBYSIU

Gapcio Zbysiu, mądry malec
kocha szkołę niebywale
Plecak nosi bardzo duży
by mu w klasie dobrze służył.
Wszystko w torbie zawsze trzyma
wśród kolegów wiedzie prymat.
Pani prosi ,,Zbysiu miły
wyjmij zeszyt"
-,,nie mam siły"
Pani mówi ,,książki proszę"
-,,książek dzisiaj Ja nie noszę"
,,co masz w torbie takiej dużej"
,,zaraz Pani torbą służę"
,,mam tu traktor, ale mały
mam i klaser, prawie cały
starych znaczków mego Taty
jest też misio w bure łaty
są tu wszystkie moje skarby"
,,drogi Zbysiu weź się w karby"
,,Pani Haniu wszystko noszę
są i kulki, o i proszę
sześć samochodzików moich,
ale książek nie mam swoich
nie zmieściły się i tyle"
Pani myśli małą chwilę
mówi ,,uczeń, chłopcze złoty
by nie popadł wciąż w kłopoty
i by uczniem był wzorowym
ma w plecaku kolorowym
książkę, zeszyt i ołówek
by napisać kilka słówek
i móc czytać wszystko składnie,
więc nie nosi co popadnie,
ale tylko, co się przyda
by nauki posiąść wszelkie
i marzenia spełnić wielkie
o tym aby być strażakiem
i móc jeździć cadillakiem
lub też samolotem lecieć
wszyscy dobrze o tym wiecie
że nauka w szkole żmudna
nie jest łatwa, nawet trudna
ale by osiągnąć cele
trzeba włożyć pracy wiele.

Danusia

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026